

Sygn. akt: I C 537/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i S. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala nieważność umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...) zawartej 28.09.2007 r. między powodami a pozwaną,

II. zasądza na rzecz powodów: A. K. i S. K. od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty: 80.225,02 złotych polskich i 4.947,26 franków szwajcarskich z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 21 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza na rzecz powodów: A. K. i S. K. od pozwanej (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 537/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i S. K. zażądali pozwem wniesionym

w dniu 21.05.2021 r. wobec pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.:

1) **ustalenia**, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...) zawarta między nimi a pozwanym w dniu 28 września 2007 jest nieważna oraz **zasądzenia** na ich rzecz solidarnie zwrotu nienależnego świadczenia w kwocie 80.225,02 zł i 4.947,26 CHF powiększonego o należne odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od 21 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie:

2) ustalenia, że postanowienia § 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 ww. umowy kredytu są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w konsekwencji czego są bezskuteczne względem powodów, wobec czego na podstawie art. 405 w zw. z art. 410 k.c. zasądzenia na ich rzecz solidarnie kwoty zsumowanych nadwyżek rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych przez nich na rzecz pozwanego od dnia 12 listopada 2007 roku do zamknięcia rozprawy, które na dzień wniesienia pozwu wynoszą 29.602,32 zł powiększonej o należne odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

ewentualnie:

3) w razie przyjęcia, że z powodu abuzywności ww. postanowień oraz po ich usunięciu w umowie brak jest konsensusu stron lub brak jest uzgodnionych essentialia negotii, umowa jest z mocy prawa ex tunc nieważna, na zasadzie art. 405 w zw. z art. 410 k.c. wniesli o zasądzenia na ich rzecz zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z pkt. 1.

W uzasadnieniu wskazali, że zawierając umowę bank naruszył zasady współzycia społecznego: uczciwości, lojalności i równości stron, zaufania do instytucji bankowych. W przygotowanym przez bank, narzuconym wzorcu umowy, pozwany uregulował wzajemne uprawnienia stron w sposób skrajnie niesymetryczny. Wyłącznie powodowie zostali obciążeni całym ryzykiem walutowym a nadto bank zapewnił sobie prawo do samodzielnego ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorców poprzez określenie wysokości salda kredytu w PLN.

W zakresie roszczenia głównego wskazali, że żądana kwota jest równa sumie świadczeń pobranych od nich przez bank, na którą składają się: prowizja za udzielenie kredytu, kwota spłaconego kapitału, kwota spłaconych odsetek, spłacone odsetki karne.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do zasady i co do wysokości. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom powodów,

w szczególności, że umowa była sprzeczna z jakimikolwiek przepisami prawa, zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami, umowa nie określała kwoty udzielonego kredytu, powodom nie została udostępniona kwota w CHF, kredyt był

w rzeczywistości kredytem złotówkowym, pozwany samodzielnie i dowolnie ustalał kursy walut w tabeli kursów, umowa zawierała klauzule niedozwolone, powodom nie udzielono rzetelnej informacji dotyczącej rodzaju kredytu, ryzyka walutowego oraz ryzyka zmiany stóp procentowych, warunków umowy nie były ustalane indywidualnie

z powodami, zachodziły przesłanki do uznania umowy za nieważną, nieistniejącą bądź bezskuteczną względem powodów. W dalszej kolejności, przedstawił szeroką argumentację za dopuszczalnością kredytów denominowanych i za bezzasadnością twierdzeń o abuzywności postanowień umowy. Podniósł, że spłacone przez powodów raty nie mogą zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Nadto nie ma możliwości zakwalifikowania świadczenia powodów jako nienależnego z uwagi na przesłanki wyłączające zwrot z powodu między innymi braku świadomości powodów co do podstawy prawnej i braku wzbogacenia banku. Ponadto zarzucił brak interesu prawnego po stronie powodów.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem przez powodów wniosków kredytowych na formularzu opracowanym przez bank. Powodowie wnioskowali o kwotę kredytu w wysokości 120.000 zł w walucie franka szwajcarskiego z przeznaczeniem na remont / modernizację domu wolnostojącego.

(dowód: wniosek kredytowy z załącznikami k. 67-72)

Pozwany zawarł z powodami (kredytobiorcami – konsumentami) w dniu 28 września 2007 r. „umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr 203- (...) spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego

w walucie wymiennej”, w której strony zawarły najistotniejsze dla sprawy postanowienia (wyciąg):

(§ 1 pkt 8) Tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA;

(§ 1 pkt 9) Waluta wymiennalna oznacza walutę wymiennalną, inną niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w Tabeli kursów;

(§ 2, § 4) Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 55.301,17 CHF na rozbudowę, modernizację i remont budynku mieszkalnego jednorodzinnego położonego ws. G., gmina B., działka nr (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne oraz sfinansowanie kosztów prowizji i ubezpieczenia na wypadek utraty pracy i hospitalizacji Kredytobiorców w (...) SA. Bank postawi kredyt do dyspozycji kredytobiorcy do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty;

(§ 5 ust. 1 i 2) Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo w formie przelewu na wskazany rachunek (...). Całkowita wypłata kredytu nastąpi do dnia 10 września 2008 r.;

(§ 5 ust. 3 pkt. 2) Kredyt może być wypłacany w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju;

(§ 5 ust. 4) W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2 stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego;

(§ 11) Na zabezpieczenie spłaty należności z umowy kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą w kwocie 55.301,17 CHF/ równowartość 125.412,00 PLN w dniu złożenia wniosku oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 13.825,29 CHF/ równowartość 32.192,19 PLN w dniu złożenia wniosku/ na prawie własności nieruchomości dla której prowadzona jest księga wieczysta przez Sąd Rejonowy w G. VII Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w W. nr KW Nr (...).

(§ 13 ust. 1) Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzycieli z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...);

(§ 13 ust. 7) Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennalnej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów);

(§ 18 ust. 1) Niespłata przez Kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) S.A. przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu o którym mowa w § 13 ust. 3;

(§ 19) Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wpływu środków;

(§ 30) Kredytobiorcy oświadczają, iż poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

(dowód: umowa kredytu z załącznikami k. 13-18)

Dnia 13 września 2012 r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego strony ustaliły, że spłaty rat będą dokonywane z dwóch rachunków, z czego jeden prowadzony jest w walucie kredytu, a drugi w walucie polskiej z zastrzeżeniem, że środki z tego drugiego pobierane będą w przypadku gdy na rachunku w walucie kredytu brak będzie środków pieniężnych w ilości wystarczającej na spłatę raty.

(dowód: aneks nr (...) k. 19)

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 18.03.2021 r. wynika, że kredyt został wypłacony w dniu

9 października 2007 r. w wysokości 1.857,31 CHF co stanowiło równowartość 4.093,70 PLN oraz w wysokości 54.443,86 CHF co stanowiło równowartość 117.795,61 PLN. Łącznie w kwocie 121.889,31 PLN. Suma spłat w okresie od 12 listopada 2007 r. do 10 marca 2021 r. obejmowała kapitał w kwocie 53.271,46 zł, odsetki w kwocie 24.422,42 zł, odsetki karne w kwocie 0,28 zł, łącznie 77.694,16 zł.

Dnia 9.10.2007 r. bank pobrał od powodów kwotę w równowartości 1.218,72 zł tytułem prowizji / opłaty związanej z kredytem.

W okresie od 1 kwietnia 2021 do 14 maja 2021 powodowie uiścili na rzecz banku tytułem spłaty kredytu kwotę 1.312,14 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 20-24, historia rachunku k. 25)

Powodowie udali się do oddziału Banku, w którym posiadali własne konto bankowe, celem zawarcia umowy kredytu. Potrzebowali środków pieniężnych

w złotych polskich na wyremontowanie domu w którym mieszkają do dziś. Otrzymali propozycję umowy kredytu denominowanego do CHF. Procedura banku wymagała, by klientom przedstawiać całą ofertę kredytową tj. obejmującą kredytu typowo złotowe jak i te powiązane z walutą obcą. Okazywano wówczas symulację spłaty w złotych polskich i w walucie obcej. Pracownik banku zapewniał powodów, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Na dzień zawarcia umowy, waluta franka szwajcarskiego historycznie nie odnotowywała znacznych zmian. Treść gotowej umowy została przedłożona powodom do podpisu – umowy miały standardową treść, klient nie wiedział jaką kwotę konkretnie otrzyma. Powodowie próbowali negocjować umowę

w zakresie ubezpieczenia na wypadek utraty pracy, jednak dowiedzieli się, że umowa nie podlega negocjacji. Do 2012 r. powodowie spłacali kredyt w złotówkach. Następnie spłacali również w walucie szwajcarskiej. Pod adresem nieruchomości wyremontowanej przez środki pochodzące z kredytu, około rok po zawarciu umowy, powódka – A. K. zarejestrowała działalność gospodarczą jako podwykonawca szkoły języka angielskiego. W przedmiotowej nieruchomości nie prowadziła działalności gospodarczej, adres podany był jako korespondencyjny. Działalność wykonywała u rodziców – gdzie z mężem mieszkali do czasu zakończenia remontu. Następnie, po wprowadzeniu się do wyremontowanego domu, zawiesiła działalność.

(dowód: zeznania powodów k. 217v.-218, pisemne zeznania świadka L. K. k. 196-200)

Pismem z dnia 31 marca 2021 r. powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego polegającego na pobieraniu przez bank rat spłaty kredytu hipotecznego oraz innych należności związanych z nieważną umową kredytową. W odpowiedzi datowanej na 27 kwietnia 2021 r. pozwany wskazał, że nie widzi podstaw do uznania roszczeń powodów.

(dowód: wezwanie do zapłaty k.26-27, odpowiedź banku k. 28-29)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań strony powodowej i świadków: L. K. i M. S. (1). Wskazać należy, że zawnioskowani świadkowie w zasadzie nie pamiętają ani powodów, ani okoliczności zawierania spornej w tej sprawie umowy. Świadek L. K. wypowiadała się ogólnie o procedurze udzielania kredytów z perspektywy doradcy, a świadek M. S. (2), jako dyrektor oddziału nie uczestniczyła w procesie prezentacji oferty i rozmowach z klientami. Sąd postanowił pominąć na podstawie 235² § 1 pkt 2 k.p.c. dowód z zeznań świadków B. M. (złożonych zresztą

w innej sprawie) i W. R., ponieważ okoliczności na które mieliby zeznawać, w ocenie Sądu, są nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadczenie bezspornie nie mieli styczności z okolicznościami zawarcia i wykonywania tej konkretnej umowy, a teza postawiona przy ich nazwiskach, dotycząca zawierania przez bank umów podobnego typu, była pozbawiona znaczenia dla rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu, nawet przedstawienie jak kształtowały się wewnętrzne procedury pozwanego banku nie świadczy o tym, że w tym konkretnie przypadku wobec powodów zostały one dochowane.

Sąd pominął na podstawie 235² § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski dowodowe stron dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). Ponadto sumy wypłacone i spłacone wynikają z zaświadczeń i zestawień banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia pomoc biegłego, zaś ustalenie kosztów, spreadu, wartości rynkowej udostępnionego kapitału jak i wartości spłat przy zastosowaniu kursu średniego NBP było bezprzedmiotowe wobec uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest po prostu nieważna. Nadto wysokość żądania pozwu nie została skutecznie zakwestionowana. Zarówno w odpowiedzi na pozew jak i w toku niniejszego postępowania, pozwany nie zakwestionował obliczeń powodów zgłoszonych w roszczeniu o zapłatę. Zawarte w odpowiedzi na pozew zaprzeczenie sformułowane w sposób ogólnikowy tj., że pozwana zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej oraz, że kwestionuje roszczenie również co do wysokości nie było wystarczająco skonkretyzowane.

W szczególności bank nie zaprzeczył, by zaświadczenie przedstawione przez stronę powodową wskazywało na błędne wartości będące podstawą wyliczeń strony powodowej. Zresztą jest to dokument sporządzony wprost przez stronę pozwaną,

a obrazujący historię spłat i księgowania poszczególnych należności na poczet zobowiązania kredytowego będące podstawą niniejszego powództwa. Na tle sprawy niniejszej, to Bank jest stroną silniejszą w spornym stosunku zobowiązaniowym i to on dysponuje wszelkimi narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe sprawdzenie obliczeń konsumenta oraz na odparcie przedstawionych kalkulacji. Zatem nawet, hipotetycznie uznając, że tak sformułowane zaprzeczenie odnosi się również co do wyliczeń powodów to nie można – składając odpowiedź na pozew – poprzestać na zakwestionowaniu wysokości roszczenia jako takiej. Takie stanowisko jest nadużyciem procesowym, ponieważ utrudnia przeciwnikowi racjonalne przygotowanie stanowiska

w sprawie, zaś Sądowi ustalenie tego, co najważniejsze na początku postępowania dowodowego – bezspornej części stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt spłacany był w złotych (po 2012 r. również we frankach szwajcarskich). Również w złotych kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich, stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w

dniu realizacji zlecenia płatniczego. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpłacenia danej raty. Konkretniej to, spłata następowała poprzez potrącenie środków przez Bank z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w równowartości franków szwajcarskich wyrażonych w złotych polskich, według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku, w dniu wymagalności raty.

Okoliczności dotyczące wejścia w życie ustawy „antyspreadowej” były bez znaczenia dla sprawy, ponieważ ważność umowy ocenia się na datę jej zawarcia, a nie na datę późniejszą (w tym przypadku 4 lata później).

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów

o odsetkach maksymalnych (J. Czabański, Walutowe klauzule waloryzacyjne

w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra 6/2016). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony budowę budynku mieszkalnego z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb własnych kredytobiorców. Jednocześnie wypłata następowała

w transzach po spełnieniu przez kredytobiorcę określonych umową warunków – do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia warunków wypłaty. Dzień wypłaty środków nie należy do swobody kredytobiorcy. Można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której to wniosek o wypłatę środków jest otrzymany przez Bank przed okresem świątecznym, a wypłata następuje dopiero w kolejnych dniach roboczych. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353⁽¹⁾ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy

późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany wprowadzającej możliwość spłaty rat w walucie CHF – co jednak w tym konkretnym przypadku nie nastąpiło.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wyplata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzuli waloryzacyjnej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm denominacji (łącznie z zawartym w nim mechanizmem spreadowym), na który składają się: § 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 umowy. Abuzywność dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznaczными, a więc zdątnymi do uznania ich za abuzywne.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań świadków pozwanej – pracowników banku i zeznań powodów Sąd ustala, że warunki umowy w ogóle nie były uzgodnione indywidualnie. Wbrew twierdzeniu pozwanego, nie sposób uznać, że powodowie dokonali wyboru wypłaty i spłaty kredytu, a nadto, że zdecydowali o tym, że przeliczenie z PLN na CHF nastąpi po kursie sprzedaży z Tabeli walut Banku. Treść umowy bezspornie świadczy o tym, że wypłata środków jak i spłata należności

z umowy kredytu następowała z zastosowaniem Tabeli kursów. Przy czym nie było to zależne od wyboru sposobu spłaty tj. poprzez wpłatę na rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. W tym zakresie umowa stanowi jasno, że spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Dalej do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych umowa odsyła do kursu sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Brak dowodów na tle sprawy niniejszej świadczących, by powodowie mieli tu swobodę wyboru.

Na podstawie zeznań świadków nie można także uznać, by powodowie zostali należycie poinformowani o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut. Świadkowie nie pamiętali okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu, jedynie pobieżnie wskazywali na poszczególne procedury, których również nie mogli dokładnie opisać z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu zawarcia umowy kredytowej. Zatem ewentualne uznanie, że powodowie zostali o tym poinformowani, jest sprzeczne z ogólnym stwierdzeniem, że świadek nie pamięta okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy (por. zeznania świadka L. K. k. 196-200). Reasumując, żaden dowód w tej sprawie nie wskazuje także na to, by powodowie mieli realny wpływ negocjacyjny na jakiegokolwiek postanowienie umowne. Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się to należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. TSUE podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć

na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji

powoda w PLN, wykonując umowę kredytu. Po drugie, zastosowanie w miejsce niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym możliwe jest jedynie w drodze wyjątku. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy (por. protokół z rozprawy z dn. 20 maja 2021 r.).

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodowi i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość zobowiązań z umowy przy przyjęciu innych wskaźników waloryzacji czy też w kierunku ustalenia, jaki koszt kredytu poniósłby powód biorąc kredyt typowo złotowy. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Wobec kategoriycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powodów zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współżycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego

w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez Bank.

Wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo w dniu 9 października 2007 r.

w wysokości 1.857,31 CHF co stanowiło równowartość 4.093,70 PLN oraz w wysokości 54.443,86 CHF co stanowiło równowartość 117.795,61 PLN. Łącznie w kwocie 121.889,31 PLN.

Pozwany nie zaprzeczył twierdzeniu powodów, że w okresie od 12 listopada 2007 r. do 14 maja 2021 r. uiszcili w walucie polskiej na poczet kredytu kwotę 79.006,30 zł, (77.694,16 zł + 1.312,14 zł), w walucie szwajcarskiej 4.947,26 CHF zatem okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej powoda na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu oraz dokumentu przedstawiającego historię rachunku. Pozwany wskazał w odpowiedzi na pozew, że kwestionuje roszczenie również co do wysokości, ale nie podał na to żadnego uzasadnienia i mimo powinności procesowej nie wytknął sumie pozwu żadnych błędów. Suma ta nie wymaga opinii biegłego, polega na prostym dodaniu świadczeń powodów. Pozwany ma instrumenty kadrowe i informatyczne pozwalające na natychmiastową weryfikację sumy, którą według powodów otrzymał. Ponadto na kwotowe żądanie główne składa się również kwota 1.218,72 zł pobrana przez pozwanego od powodów tytułem prowizji/opłaty związanej z kredytem.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że sumy te były zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy)

i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były

spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczone na podstawie niedozwolonych postanowień umowy i aneksów) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie II wyroku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, mianowicie od zasądzonej kwoty 80.225,02 zł od dnia 21 kwietnia 2021 r. (od dnia doręczenia pozwanemu pozwu).

Na podstawie art. 189 k.p.c. uwzględniono z tych samych przyczyn, dla których zasądzono omówione wyżej świadczenia nienależne - powództwo

o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku. Nieważność umowy jest równoznaczna z pojęciem nieistnienia stosunku prawnego (oba te pojęcia można traktować w żądaniu pozwu i w wyroku zamiennie). Wbrew argumentacji pozwanego, powodowie mają interes prawny w tym ustaleniu. Uwzględnienie roszczenia o zapłatę dotyczy tylko pewnego, zamkniętego okresu spłaty rat i powodowie mogą się obawiać, że poprzestanie na tym w wyroku nie zapewni im pełnej ochrony prawnej w odniesieniu do okresu następnego i przyszłego.

O kosztach procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia) orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 (5.400 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa oraz 1.000 zł opłata od pozwu).

sędzia Rafał Kubicki